

UZASADNIENIE

Powód P. (...) N. (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. w pozwie z dnia 29 kwietnia 2019r. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że strona pozwana - S. M. - ma zapłacić na rzecz strony powodowej - P. (...) N. (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. kwotę 142.046,62 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz koszty procesu, w tym koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, opłaty sądowej od pozwu oraz koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów wskazanych w uzasadnieniu na okoliczności ich treści, a w przypadku skierowania sprawy do rozpoznania na rozprawie, wniósł o zasądzenie od strony pozwanej S. M. na rzecz strony powodowej P. (...) N. (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty kwoty 142 046,62 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, opłaty sądowej od pozwu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, że na dochodzoną należność w wysokości 142.046,62 zł tytułem **zwrotu pożyczki bankowej** składają się następujące kwoty:

-112.217,30 zł - należność główna, stanowiąca pozostałą do spłaty kwotę wynikającą z umowy zawartej z wierzycielem pierwotnym;

- 2. 29 829,32 zł - skapitalizowane odsetki, w tym: 11.450,28 zł - odsetki umowne naliczone przez wierzyciela pierwotnego; 18.379,04 zł - odsetki ustawowe za opóźnienie naliczone przez stronę powodową od kwoty należności głównej od dnia cesji wierzytelności do dnia poprzedzającego dzień złożenia pozwu (pozew k. 4-5 akt).

Nakazem zapłaty *wydanym w postępowaniu upominawczym* z dnia 30 maja 2019r. w sprawie o sygnaturze akt XGNc (...) referendarz sądowy uwzględnił w całości żądanie pozwu (nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym k. 75 akt).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Pozwany zakwestionował skuteczność wypowiedzenia umowy pożyczki z powodu braku doręczenia mu pisma z wypowiedzeniem. Zakwestionował przekazanie całości kwoty pożyczki, wymagalność roszczenia, wysokość odsetek, wysokość należności głównej i brak przedłożenia dokumentów na podstawie których można zweryfikować wysokość dochodzonej należności. Pozwany kwestionując wysokość zobowiązania, stwierdził, że w kwocie dochodzonej przez stronę pozwaną znajdują się ukryte odsetki i inne nieujawnione koszty. Pozwany podkreślił także, że strona powodowa bezpodstawnie wielokrotnie naliczyła odsetki.

Nadto, na rozprawie poprzedzającej w wyrokowanie pozwany podniósł, że bank miał zabezpieczenie wierzytelności poprzez umowę ubezpieczenia, zatem wierzyciel otrzymał od ubezpieczyciela spłatę długu (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 81-82, stanowisko pozwanego w protokole rozprawy k. 131-132).

W replice na powyższe w piśmie procesowym z dnia 5 sierpnia 2019r. (data wpływu), odnosząc się do wysokości zobowiązania, sposobu wyliczenia odsetek oraz wypłaty środków, powód podkreślił, że w sprzeciwie pozwany ograniczył się do zanegowania wysokości wierzytelności i nie wskazał przy tym żadnych dowodów na poparcie powyższego stanowiska. W treści pozwu strona powodowa wskazała, że dochodzi kwoty 142.046,62 zł, na którą składa się kwota należności głównej - pozostałego do spłaty kapitału pożyczki (112 217,30 zł), a także skapitalizowane odsetki w kwocie 29.829,32 zł. Na skapitalizowane odsetki składa się kwota 11.450,28 zł odsetek umownych naliczonych przez wierzyciela pierwotnego zgodnie z § 2 i 6 umowy pożyczki. Na pozostałą kwotę skapitalizowanych składa się 18.379,04

zł odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych przez stronę powodową od kwoty należności głównej od dnia cesji wierzytelności (22.12.2016 r) do dnia poprzedzającego dzień złożenia pozwu. W tym wypadku podstawą naliczania odsetek jest art. 481 § 1 i 2 k.c. Tym samym, wszystkie składowe dochodzonego przez stronę powodową roszczenia znajdują konkretną podstawę prawną, czy to w umowie (kapitał, odsetki umowne), czy w powszechnie obowiązujących przepisach prawa (odsetki ustawowe).

Odnosząc się do kwestii wielokrotnego naliczania odsetek powód wskazał, że zgodnie z 481 § 2 k.c. strona powodowa uprawniona jest do żądania dalszych odsetek od skapitalizowanych odsetek wskazanych w żądaniu pozwu, w związku z czym, także w tym zakresie roszczenie strony powodowej znajduje uzasadnienie w przepisach prawa. Wcześniej strona powodowa nie dokonywała żadnej kapitalizacji odsetek.

Strona powodowa wyjaśniła, że poza w/w składowymi tj. pozostałego do spłaty kapitału kredytu, odsetek ustawowych oraz umownych roszczenie nie obejmuje żadnych innych opłat, kosztów czy należności, co jednoznacznie wynika z treści pozwu. W związku z powyższym, także w tym zakresie twierdzenia pozwanego, w ocenie powoda, są niezasadne. Natomiast twierdząc, że wierzyciel pierwotny nie wykonał umowy pożyczki (nie przelał środków pieniężnych na rzecz pozwanego) pozwany całkowicie pominął, że fakt wypłaty środków z tytułu w/w umowy został potwierdzony załączoną do pozwu dyspozycją uruchomienia pożyczki, która - podobnie jak sama umowa - zawiera podpis pozwanego, a jej odpis został poświadczony za zgodność z oryginałem.

Odnosząc się do wymagalności roszczenia strona powodowa wskazała, że wraz z pozwem przedłożyła wypowiedzenie w/w umowy pożyczki z dnia 01.06.2016 r. Wskazane wypowiedzenie stanowi jednoznaczny dowód na to, że roszczenie względem pozwanego jest wymagalne. Fakt wymagalności roszczenia dochodzonego niniejszym pozwem potwierdzają, również pozostałe okoliczności sprawy. Zgodnie z treścią umowy pożyczki pozwany był zobowiązany do dokonywania regularnych wpłat, jednak do sprzeciwu od nakazu zapłaty nie przedłożył on żadnych dowodów, które wskazywałyby na to, że swój obowiązek zrealizował. Co więcej, pozwany ograniczył się wyłącznie do ogólnego zanegowania okoliczności niniejszej sprawy, które strona powodowa dowodzi w oparciu o szereg dokumentów. Z ostrożności procesowej strona powodowa wskazała, również na sam harmonogram spłat. Na dzień zawarcia umowy cesji (...) ze 112 rat było wymagalnych. Na dzień złożenia pozwu upłynął termin zapłaty 74 ze 112 rat. Natomiast na dzień sporządzenia niniejszego pisma 77 rat jest już wymagalnych. Nawet więc gdyby uznać, że całość roszczenia nie jest wymagalna, to w/w okoliczność świadczy niewątpliwie, że wymagalna jest przynajmniej znaczna jego część.

Z bardzo daleko idącej ostrożności procesowej, strona powodowa wskazała na jeszcze jeden aspekt sprawy - otóż, jako wypowiedzenie umowy kredytu i oświadczenie wierzyciela o woli postawienia w stan wymagalności całej należności, **można również traktować samo doręczenie odpisu pozwu**. Okres wypowiedzenia upłynąłby po trzydziestu dniach od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Nawet gdyby przyjąć, iż roszczenie nie było w całości wymagalne przed wytoczeniem powództwa, to stało się wymagalne w toku postępowania. Jak zaś stanowi przepis art. 316 k.p.c., wydając wyrok, sąd bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zaś, zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie fakt, że stało się ono wymagalne dopiero w toku sprawy (pismo procesowe powoda k. 95- 96 akt).

W kolejnym piśmie procesowym z dnia 5 września 2019r. pozwany podkreślił, że nie kwestionuje faktu podpisania przez pozwanego umowy pożyczki nr (...) z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w G.. W pierwszej kolejności pozwany zaprzeczył, aby otrzymał na podstawie rzeczony umowy od pożyczkodawcy kwotę 102.634,18 zł, która wynika z umowy. Fakt podpisania umowy nie świadczy o jej faktycznym wykonaniu przez stronę. Pozwany zakwestionował prawdziwość dokumentu nazwanego dyspozycją uruchomienia pożyczki (...). Pozwany podał, że podpisując umowę, nie otrzymał kopii tego dokumentu wraz z należnym mu egzemplarzem umowy oraz nie przypomina sobie wydawania jakiegokolwiek dyspozycji o takiej treści. Pozwany nie dysponował rachunkiem (...) i nie widzi podstaw dla czego miał by wydać dyspozycję przelania na ww. nr rachunku bankowego kwotę 17.000,00 zł. Określony wyżej rachunek nie był własnością pozwanego. Brak logicznego uzasadnienia i celu dokonania tego typu dyspozycji rzutuje na podejrzenie strony pozwanej o użycie przez powoda nieprawdziwego dokumentu i złożenia jego kopii wraz z materiałem dowodowym. Na uwagę zasługuje, również fakt braku daty wystawienia rzeczony dokumentu, co rodzi

uzasadnione podejrzenie strony pozwanej oraz brak wzmianki o tym dokumencie w treści samej umowy pożyczki. Umowa pożyczki nie odnosi się również do kwestii celu przelania na nieznanemu pozwanemu rachunek bankowy kwoty 17.000,00 zł. Za niezbędne zatem pozwany uznał zobowiązanie strony powodowej do przedłożenia oryginału rzeczonoego dokumentu do wglądu przed Sądem, celem zweryfikowania prawdziwości i faktycznego istnienia oryginału tego dokumentu wraz z jednoczesnym wskazaniem i uzasadnieniem przez powoda na jaki cel (nieokreślony w umowie pożyczki, pożyczkodawca przełał kwotę 17.000,00 zł). W opinii strony pozwanej umowa nie została wykonana w przez pożyczkodawcę, który nie przełał na rzecz pozwanego całej należnej kwoty pożyczki wynikającej z umowy.

Pozwany podtrzymał, iż pożyczkodawca nie doręczył mu wypowiedzenia umowy pożyczki, z tytułu której powód dochodzi w niniejszym postępowaniu zgłoszonego w powództwie roszczenia. Nadto, powód nie złożył żadnego dokumentu potwierdzającego wezwanie pozwanego do zapłaty ewentualnej zaległości poprzedzającego wypowiedzenie umowy. Pożyczkodawca winien przed planowanym wypowiedzeniem umowy wezwać dłużnika do zapłaty zaistniałej zaległości w spłacie rat o ile taka wystąpiła. W tym przypadku brak jest takiego wezwania. Pozwany twierdzi, iż roszczenie powoda nie zostało postawione w stan wymagalności. Idąc dalej naliczone przez powoda odsetki są całkowicie rozbieżne ze stanem faktycznym oraz nienależne w podanej w pozwie kwocie.

Jak wynika z umowy pożyczki, **została ona objęta ubezpieczeniem**, które w sytuacji wypowiedzenia umowy winno zostać zakończone i rozliczone z pożyczkobiorcą w taki sposób, że nadpłata składki za okres przekraczający okres trwania umowy winna zostać zwrócona ubezpieczającemu. W tym przypadku brak jest jakichkolwiek informacji od powoda w tym zakresie, co może jedynie potwierdzać fakt braku dokonania wypowiedzenia umowy.

Zdaniem pozwanego, przytoczone przez powoda twierdzenia o późniejszym niż opisanym w pozwie sposobie wypowiedzenia umowy pożyczki są, również niejasne i nie pokrywają się ze stanem faktycznym. **Powód także nie ujawnił wpłat jakich dokonał pozwany na rzecz powoda.** Powód domagał się zapłaty kwoty 142.046,62 zł, **pomimo braku potwierdzenia postawienia tej kwoty stan wymagalności. W sytuacji braku wymagalności całego roszczenia, skapitalizowane przez powoda odsetki zostały podane przez powoda w niewłaściwej wysokości (znacznie zawyżone).**

W ocenie pozwanego, twierdzenia powoda o dokonaniu wypowiedzenia umowy pożyczki poprzez złożenie i doręczenie pozwanemu powództwa należy traktować za daleko idące nadużycie. W żadnym miejscu powództwa, powód nie informuje pozwanego o zamiarze wypowiedzenia umowy, o zaległej wymagalnej należności oraz nie określa 30 dniowego okresu wypowiedzenia umowy pożyczki. W sposób oczywisty w tym przypadku uznanie powództwa za wypowiedzenie umowy jest niemożliwe, a twierdzenia powoda w tym zakresie należy traktować za chybione. Bank i powód jako profesjonalne podmioty rynku finansowego winny orientować się, czy do wypowiedzenia umowy doszło czy nie oraz w jakim terminie. Nadto, powód nie wykazał swojego uprawnienia do dochodzenia roszczenia oraz pełnej drogi migracji ewentualnej wierzytelności od pożyczkodawcy tj. (...) Bankiem (...) S.A. do powoda, który nie jest bankiem. Zbadania wymaga zatem istnienie legitymacji procesowej powoda do dochodzenia roszczenia wynikającego z ewentualnej wierzytelności powstałej w skutek umowy pożyczki nr (...) z dnia 7 lutego 2013 r. Jak wynika ze stanu faktycznego sprawy ujęty w umowie cesji jej przedmiot znacząco odbiega od roszczenia dochodzonego przez powoda. **Przedmiotem cesji nie mogło być w całości roszczenie powoda, bo o ile takie roszczenie w ogóle istniało to w dniu dokonania cesji, to nie było wymagalne we wskazanej w załączniku do cesji kwocie.** Brak dokonania wypowiedzenia umowy przez pożyczkodawcę ograniczył wierzytelność jedynie do zaległych rat pożyczki, o ile takie w ogóle były w dniu sporządzenia cesji wierzytelności. Strona pozwana zakwestionowała zatem fakt przejścia w całości ewentualnej wierzytelności pożyczkodawcy do pozwanego, wynikającej z umowy pożyczki nr (...) przedłożoną przez powoda umową cesji, albowiem nie mogło dojść do cesji nieistniejącej wierzytelności na rzecz powoda. Pożyczkodawca mógł dokonać jedynie cesji wymagalnego roszczenia, o ile takowe w ogóle istniało w dacie cesji. Powód natomiast nie będący bankiem nie mógł przejąć pozostałej i niewymagalnej części roszczenia, ponieważ nie wszedł do umowy pożyczki w miejsce pożyczkodawcy, nie aneksowano umowy pożyczki, której zmiany wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Zachowanie powoda również nie świadczy o fakcie przejścia dalszej realizacji umowy pożyczki. W związku z powyższym, powód nie zyskał uprawnienia do dokonania wypowiedzenia umowy pożyczki nr (...) (części niewymagalnej w dacie cesji), której nie był stroną. Strona pozwana z

zakwestionowała fakt dokonania skutecznej cesji wierzytelności z pożyczkodawcy na powoda, w wielkości i wymiarze odpowiadającym roszczeniu określonym w niniejszym powództwie (pismo procesowe pozwanego k. 100-1102 akt).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany S. M. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą ZAKŁAD (...) zawarł w dniu 7 lutego 2013 r. z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w G. umowę pożyczki (...) pożyczka"- nr (...). Kwota pożyczki z przeznaczeniem na cel związany z prowadzoną działalnością gospodarczą została ustalona na poziomie 133.291,14zł. Okres umowy określono od 7 lutego 2013r. do 13 lutego 2023r. Jednym ze sposobów zabezpieczenia spłaty pożyczki była umowa ubezpieczenia na podstawie której bank uzyskiwał ochronę ubezpieczeniową na wypadek braku spłaty pożyczki. Pozwany pokrył koszty ubezpieczenia na poziomie 23.992,40zł (składka ubezpieczeniowa). Umowa określała w sposób szczegółowy warunki spłaty zobowiązania (dowód: umowa nr (...) z dnia 07.02.2013 r. k. 15-16 akt, oświadczenia stron dotyczące objęcia pożyczkobiorcy ochroną ubezpieczeniową k. 17 akt, wydruk z bazy REGON k. 18 akt, dyspozycja uruchomienia pożyczki k.19, 20, wniosek o udzielenie pożyczki k. 21-23, harmonogram spłat k.24-26 akt).

Wobec zaprzestania spłaty pożyczki przez pozwanego, bank wysłał do pozwanego **pismo z dnia 3 czerwca 2016 r.** z wypowiedzeniem umowy pożyczki. (...) Bank Spółka Akcyjna następcą prawny (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej wskazał, że z powodu niedotrzymania przez pozwanego warunków umowy pożyczki " (...) Pożyczka" nr (...) zawartej dnia 11 lutego 2013 roku, wypowiada umowę z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia liczonego od dnia doręczenia niniejszego pisma. Zaznaczono, że wypowiedzenie ma charakter warunkowy co oznacza, że do końca okresu wypowiedzenia tj. do 30 dnia od daty doręczenia niniejszego oświadczenia, pozwany ma możliwość spłaty zadłużenia przeterminowanego, w wyniku czego wypowiedzenie stanie się nieskuteczne, a umowa pożyczki (...) nr (...) zawarta dnia **11 lutego 2013** roku będzie kontynuowana na dotychczasowych warunkach. Podano także, że aktualną kwotę zadłużenia przeterminowanego uwzględniającą kolejne zapadłe raty oraz wszelkie odsetki i opłaty naliczone między dniem wystawienia niniejszego pisma a dniem wpłaty, pozwany może ustalić w dniu wpłaty za pośrednictwem platformy internetowej Banku bądź telefonicznie z pracownikiem Banku. Zadłużenie przeterminowane na dzień sporządzenia pisma wynosiło łącznie 9.885,26 zł. W przypadku niedokonania spłaty zadłużenia przeterminowanego na koniec okresu wypowiedzenia Bank wzywał do spłaty całości zadłużenia w terminie 7 dni od dnia przypadającego na koniec okresu wypowiedzenia, która według stanu na dzień sporządzenia pisma wynosiła łącznie 118,121,97 zł. Podano, że wszelkich wpłat na poczet spłaty przedmiotowego zadłużenia należy dokonywać na rachunek nr (...). Bank informował, iż każdego kolejnego dnia zaległości w spłacie, kwota zadłużenia powiększa się o koszt odsetek od zobowiązania przeterminowanego, które na dzień sporządzenia niniejszego pisma naliczane są w wysokości 10% w skali roku (dowód: wypowiedzenie umowy z dnia 03.06.2016 r. k. 27).

Pozwany nie otrzymał pisma z wypowiedzeniem umowy pożyczki, ani wcześniejszego wezwania do zapłaty długu z jego prawidłowym wyliczeniem (dowód: zeznania pozwanego e-protokół rozprawy z dnia 21 listopada 2019r. czas 00:24:00).

W dniu 22 grudnia 2016 r. (...) Bank S.A. (wierzyciel pierwotny) zawarł ze stroną powodową - P. (...) N. (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty umowę cesji wierzytelności.

W umowie cesji wierzytelności zapisano, że wierzyciel pierwotny scedował na rzecz strony powodowej całość praw i obowiązków wynikających z w/w umowy. Wszystkie wierzytelności objęte przedmiotową umową cesji zostały wskazane w załączniku do tej umowy (dowód: umowa cesji wierzytelności z dnia 22.12.2016 r. wraz z załącznikami k. 28-68 akt).

Po zawarciu umowy cesji, a przed skierowaniem sprawy do postępowania sądowego, strona powodowa pismem z dnia 13 lipca 2017 r. wezwała pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia lub do kontaktu w celu porozumienia się w zakresie spłaty należności. Powyższe starania strony powodowej okazały się jednak bezskuteczne (dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 13.07.2017 r. k. 60).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy należy podnieść, że dla wykazania zasadności i wysokości swoich roszczeń strona powodowa przedłożyła umowę pożyczki nr (...) z dnia 07.02.2013 r. zawartą pomiędzy wierzycielem pierwotnym, a pozwanym w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Na mocy wskazanej umowy strona pozwana miała otrzymać pożyczkę w kwocie 133.291,14 zł. Umowa ta zawiera podpisy pozwanego oraz osób umocowanych ze strony wierzyciela pierwotnego, a każda ze stron umowy opatrzona została parafą pozwanego. Sam zaś odpis umowy załączony do pozwu został poświadczony za zgodność z oryginałem przez profesjonalnego pełnomocnika. Strona powodowa przedłożyła poświadczony za zgodność z oryginałem harmonogram spłat kredytu, który szczegółowo opisywał, w jakiś sposób pozwany powinien realizować swoje zobowiązanie. Kwestia prowadzenia przez stronę pozwaną działalności gospodarczej została udowodniona przedłożonym przez stronę powodową do pozwu wydrukiem z bazy REGON. W treści pozwu strona powodowa wskazała ponadto, co składa się na całość istniejącego obecnie zadłużenia, określając jego poszczególne elementy (należność główna oraz skapitalizowane odsetki).

Nadto, wszystkie wierzytelności objęte umową cesji opisaną w pozwie zostały wskazane w załączniku do tej umowy. Z uwagi na jego obszerność oraz fakt, iż zawiera on dane osobowe innych podmiotów oraz dane objęte tajemnicą bankową przedłożono wyciąg z tego załącznika, obejmujący wierzytelność dochodzoną niniejszym pozwem w stosunku do strony pozwanej.

W ocenie Sądu, powód nie wykazał jednak tymi dokumentami ani wysokości, ani istnienia zobowiązania. Do pozwu, wbrew twierdzeniu powoda, nie została załączona kompletna, poświadczona za zgodność z oryginałami, dokumentacja, z której jednoznacznie wynikałby fakt istnienia wierzytelności oraz jej wysokość. Trzeba przyznać rację pozwanemu, że powód nie wykazał żadnym środkiem dowodowym skutecznego wzywania pozwanego do spłaty zadłużenia przed wypowiedzeniem umowy, ani też samego wypowiedzenia umowy pożyczki. Nie wyjaśniona została przez powoda, przy zarzutach pozwanego- kwestia uruchomienia pożyczki (...) i przelania całej kwoty na rachunek pozwanego, kwestii celu przelania na nieznanego pozwanemu rachunek bankowy kwoty 17.000 zł. Kwestią niewyjaśnioną pozostaje rozliczenie umowy ubezpieczenia spłaty pożyczki, rozliczenia składki i ewentualnego uzyskania przez powoda chociażby części zaspokojenia wierzytelności z sumy ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się bezzasadne.

Odnosząc się co do najistotniejszych kwestii prawnych należy podnieść, że kwestia sporną w niniejszej sprawie była ocena, czy doszło do wdrożenia procedury z art. 75 Prawa bankowego, wezwania pozwanego do zapłaty zaległych rat pożyczki, a następnie skutecznego wypowiedzenia umowy pożyczki, a co za tym idzie skutecznego zbycia wymagalnej wierzytelności przez poprzednika prawnego powoda, oraz wykazania przez powoda zasadności żądania co do wysokości.

Należy w tym miejscu jedynie przypomnieć, że **pojęcie wymagalności** nie zostało w prawie zdefiniowane. Zarówno w orzecznictwie jak i piśmiennictwie pojęcie to bywa rozumiane różnie, przy czym różnice dotyczą powiązania tego pojęcia z terminem spełnienia świadczenia. Termin spełnienia świadczenia to czas, kiedy dłużnik powinien wykonać swoje świadczenie w sposób należyty, zgodnie z art. 354 i 355 k.c. W takim ujęciu termin spełnienia świadczenia wyznacza granicę czasową, do kiedy najpóźniej świadczenie powinno być spełnione w sposób prawidłowy. Do końca upływu terminu spełnienia świadczenia dłużnik co do zasady nie ponosi negatywnych konsekwencji niewykonania czy też nienależytego wykonania zobowiązania. Bezskuteczny upływ terminu spełnienia świadczenia oznacza nienależyte wykonanie zobowiązania ze względu na kryterium czasu i w zasadzie powoduje rozpoczęcie stanu opóźnienia albo zwłoki, dlatego też doniosłość prawną terminu spełnienia świadczenia wiąże się z upływem tego terminu, a nie jego nadejściem. Dla ustalenia terminu spełnienia świadczenia podstawowe znaczenia ma art. 455 k.c. Powołany przepis stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania,

świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ze względu na sposób oznaczenia terminu spełnienia świadczenia rozróżnia się zobowiązania terminowe i bezterminowe. W zobowiązaniach terminowych termin spełnienia świadczenia jest z góry oznaczony wprost lub przez czynność prawną, ustawę, orzeczenie sądu, czy też decyzję administracyjną. Do zobowiązań terminowych zalicza się także zobowiązania, w których termin spełnienia świadczenia wynika z właściwości zobowiązania. Za zobowiązania bezterminowe poczytuje się zobowiązania, których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania i jest uzależniony od wyrażenia woli przez wierzyciela przez złożenie przez niego stosownego oświadczenia woli (art. 455 in fine k.c.). W takim zobowiązaniu świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela.

Wymagalność jest stanem, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności i pojęcie to na gruncie zobowiązań terminowych nie nasuwa w zasadzie wątpliwości. Przy zobowiązaniach terminowych przyjmuje się, że wierzytelność jest wymagalna, jeżeli nadszedł termin świadczenia, bowiem od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, które dłużnik powinien spełnić.

W orzecznictwie jak i literaturze przez długi czas wskazywano, że czym innym jest termin spełnienia świadczenia, a czym innym wymagalność. Przyjmowano, że wymagalność ma ten skutek, że wierzyciel może żądać świadczenia, ale dopiero nadejście terminu spełnienia świadczenia jest chwilą, kiedy najpóźniej dłużnik ma obowiązek wykonać zobowiązanie i według tego poglądu sama wymagalność nie wywołuje skutku w postaci opóźnienia dłużnika, ponieważ skutek ten następuje dopiero po bezskutecznym upływie terminu spełnienia świadczenia. Poglądy takie prezentował również Sąd Najwyższy (por. m.in. wyrok z dnia 12 lutego 1991 r. III CRN 500/90, OSNC z 1992 r., nr 7-8, poz.137). Rozdzielanie terminu spełnienia świadczenia i wymagalności prowadziło do sytuacji, w której wierzyciel już mógł żądać świadczenia ale dłużnik nie musiał go spełnić, ponieważ nie nadszedł jeszcze termin. W nowszym orzecznictwie od tego poglądu odstąpiono dostrzegając brak celowości rozdzielania terminu wymagalności i terminu spełnienia świadczenia, w szczególności dlatego, że pomiędzy powstaniem wymagalności w rozumieniu dotychczasowym a terminem spełnienia świadczenia wierzyciel nie ma żadnych prawnych środków dochodzenia swego roszczenia. Wyrazić zatem należy pogląd, że wymagalność należy łączyć z terminem spełnienia świadczenia, przy czym ewentualna rozbieżność w poglądach wiązać może się jedynie z oznaczeniem dnia to jest czy tak rozumiana wymagalność powstaje z nadejściem czy z upływem terminu (dnia) spełnienia świadczenia. W wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. I CSK 17/05 (niepubl.) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wymagalność roszczenia należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, a dzień tak rozumianej wymagalności może być utożsamiany z terminem spełnienia świadczenia także w zakresie zobowiązań bezterminowych. Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy zajął również w uzasadnieniach wyroków z dnia 17 października 2008 r. I CSK 100/08 (OSNC- ZD 2009/3/63) i z dnia 23 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01 (OSNC 2004 r., nr 7-8, poz.117) oraz w uchwale z dnia 26 listopada 2009 r. III CZP 102/09 (OSNC z 2010 r., nr 5, poz. 75). Zauważyć jednak należy, że jeżeli przyjmiemy, iż wymagalność następuje z ostatnim dniem, w którym dłużnik może jeszcze, bez naruszania treści zobowiązania, spełnić świadczenie, to jednocześnie trzeba przyjąć, że wierzyciel nie ma jeszcze prawnej możliwości dochodzenia zaspokojenia roszczenia. Przyjąć zatem należy, że wymagalność łączyć należy z upływem terminu spełnienia świadczenia, dopiero bowiem po jego upływie, kiedy dłużnik popada w opóźnienie, wierzyciel dysponuje skutecznymi środkami dochodzenia roszczeń. Taką też myśl wyraził Sąd Najwyższy uzasadniając wyżej powołaną uchwałę z dnia 26 listopada 2009 r. oraz uchwałę z 20 kwietnia 2012 r. III CZP 10/12 (OSNC z 2012 r., nr 10, poz. 117).

Problematyka wymagalności roszczenia wiąże się przede wszystkim z zagadnieniami wykonania zobowiązań, a w ramach przedawnienia jest wykorzystywana jedynie dla określenia początku biegu przedawnienia. Wskazane jest zatem, aby stan wymagalności na gruncie wykonania zobowiązań rozumieć jednakowo.

W przedmiotowej sprawie dłużnik miał w umowie określony termin spełnienia świadczenia, zatem modyfikacja w zakresie terminu spełnienia świadczenia mogła co najwyżej nastąpić po skutecznym wypowiedzeniu umowy pożyczki, a wypowiedzenie powinno nastąpić po wyczerpaniu obligatoryjnego trybu wynikającego z **przepisu art. 75c ustawy Prawo bankowe, który** ma charakter semidyspozytywny, co oznacza, że może być zmieniony w umowie kredytu albo osobnym porozumieniu jedynie na korzyść kredytobiorcy. Z powyższej regulacji wynika, iż w sytuacji

opóźnienia w spłacie kredytu przez kredytobiorcę, **bank nie może swobodnie wypowiedzieć umowy, bez uprzedniego zastosowania procedury przewidzianej w art. 75 c Prawa bankowego.** (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - I Wydział Cywilny z dnia 28 sierpnia 2019 r. I ACa 466/18 teza redakcyjna Legalis Numer 2246517).

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 8 sierpnia 2019 r. (I ACa 160/19 teza redakcyjna Legalis Numer 2238525) wskazano, że wypowiedzenie umowy przez bank może nastąpić po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy do uregulowania zaległej płatności w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania do zapłaty. Podobne obowiązki jeśli chodzi o możliwość skorzystania z instytucji wypowiedzenia przewiduje też art. 75c ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2187). Wypowiedzenie umowy przez bank wymaga podjęcia dwóch odrębnych czynności, najpierw sporządzenia wezwania do zapłaty zaległej płatności pod rygorem wypowiedzenia umowy, a następnie, gdyby wezwanie to nie przyniesie skutku, sporządzenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Nie powinno budzić przy tym wątpliwości, że zarówno wezwanie do zapłaty, jak i oświadczenie o wypowiedzeniu umowy winny zostać skierowane do pozwanej w taki sposób, że po ich wystosowaniu mogła się ona z nimi zapoznać. Wymóg ten wynika bowiem z treści art. 61 § 1 k.c. Bank nie może swobodnie wypowiedzieć umowy kredytowej, gdy kredytobiorca popadł w opóźnienie ze spłatą kredytu, **jeśli nie wdrożył uprzednio tzw. działań upominawczych. Dokonanie wypowiedzenia umowy kredytowej nie może być bowiem czynnością nagłą, zaskakującą dla kredytobiorcy nawet jeśli istnieją podstawy do podjęcia takiego działania zgodnie z treścią umowy. Jest to najbardziej dotkliwa sankcja dla kredytobiorcy, dlatego skorzystanie z niego powinno nastąpić po wyczerpaniu środków mniej dolegliwych, odpowiednich wezwań.**

Podobnie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach - I Wydział Cywilny z dnia 6 czerwca 2019 r. (I ACa 1132/18 opubl. OSA/Kat. 2019/3/10. numer (...)) wskazano, że wypowiedzenie umowy kredytu poprzedzone winno być wezwaniem do zapłaty zaległych rat – wezwaniem zawierającym wymogi z art. 75c Prawa bankowego. Stosownie do postanowień zawartej przez strony umowy [kredytu konsumenckiego] w przypadku gdy kredytobiorca w terminie określonym w umowie nie dokona spłaty raty, bank może podjąć działania upominawcze z wypowiedzeniem umowy łącznie. Wykładnia tych elementów umowy, funkcji jej całości, znaczenia użytych w nim zwrotów, przy uwzględnieniu zamiaru stron i celu umowy wskazuje na obowiązek podjęcia przez bank w pierwszej kolejności działań upominawczych. Decyzja o wypowiedzeniu umowy, pomimo niewszczęcia działań upominawczych stanowiłaby o naruszeniu obowiązku objętego postanowieniami umownymi i godziła w interes kredytobiorcy. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że wypowiedzenie umowy kredytu poprzedzone winno być wezwaniem do zapłaty zaległych rat, a to wezwaniem zawierającym wymogi z art. 75c prawa bankowego(...). Zatem, skoro bank nie dochował trybu przewidzianego w art. 75c ustawy prawo bankowe nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu (pożyczki bankowej) łączącej strony.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa nie przedłożyła jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie, że zachowano obligatoryjny tryb z **art. 75c ustawy Prawa bankowego i wzywano pozwanego do dobrowolnej spłaty pożyczki bankowej przed wypowiedzeniem.** Nawet, gdyby polemizować z przytoczonymi powyżej poglądami prawnymi, to poza sporem powinno być to, że powód nie przedłożył żadnego dowodu doręczenia wypowiedzenia umowy pożyczki do rąk pozwanego, tak by uznać że oświadczenie doszło skutecznie do adresata i mógł zapoznać się z jego treścią. Bez wypowiedzenia umowy pożyczki nie mamy możliwości przyjęcia wymagalności świadczenia, skutecznego zbycia wierzytelności, gdyż nie wiadomo co mogłoby być przedmiotem cesji, nie wspominając też o tym, że wymagalność decyduje o biegu odsetek, sposobie ich naliczania (od jakiej kwoty i według jakiej stopy), zatem przekłada się nie tylko na możliwość, ale też wysokość dochodzonych kwot.

Trafnie podnosi pozwany, że z tych przyczyn powództwo powinno być oddalone, tym bardziej że pozew z uwagi na samą jego treść nie zawiera oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy pożyczki.

Dodatkowo, wiele kwestii budzi wątpliwości, a mianowicie, co stało się z sumą ubezpieczenia, składką ubezpieczeniową, na jakie konto została przekazana kwota 17.000zł, jaki numer rachunku bankowego w

rzeczywistości był przypisany do obsługi pożyczki udzielonej pozwanemu. Powód żadnym środkiem dowodowym nie wyjaśnił powyższych wątpliwości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. , obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą spór. Rozliczenie kosztów procesu co do wysokości Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu po prawomocnym zakończeniu sprawy (art. 108 k.p.c.).

ZARZĄDZENIE

1. Odpis uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi powoda, pozwanemu z pouczeniem o terminie i środku zaskarżenia,
2. Sędzia referent na urlopie od 23 grudnia 2019r. do dnia 3 lutego 2020r.
3. Uzasadnienie sporządzone przez sędziego referenta.